

Piotr Szukalski

B. Przemiany struktur demograficznych a przepływy międzypokoleniowe w kontekście reprodukcji ludności

Przemiany struktury demograficznej według wieku danej populacji implikują wiele różnorodnych, mniej lub bardziej oczywistych konsekwencji. Choć wiele powiedziano – motywując nimi np. konieczność przeprowadzenia w Polsce reform systemu ubezpieczeń społecznych i systemu opieki zdrowotnej – o ich ekonomicznych skutkach, pociągających za sobą redystrybucję zasobów pomiędzy przedstawicielami poszczególnych generacji, dyskusja odnośnie do ich wpływu ogranicza się w zasadzie jedynie do jednego poziomu analizy, a mianowicie skali makro. Tymczasem przemiany ludnościowe wywierają swe piętno na ekonomicznych relacjach międzypokoleniowych na wszystkich poziomach, tak ogólnokrajowym, jak i lokalnym (poziom mezo) oraz rodzinnym (poziom mikro).

W niniejszym punkcie przedstawimy skutki występowania przemian struktury demograficznej współczesnych społeczeństw dla kierunku i wolumenu przepływów międzypokoleniowych na wszystkich trzech wspomnianych poziomach, akcentując przy tym zanedbane w literaturze polskiej konsekwencje w skali mikro i mezo. Nie będzie to, niestety, systematyczny wykład zagadnienia, wymagałby on bowiem oddzielnego, obszernego opracowania, lecz raczej zasygnalizowanie najważniejszych problemów związanych z interakcją przemian demograficznych i przemian kierunku i wolumenu transferów międzypokoleniowych. Interesować nas będą – zważywszy na ewolucję zarówno dzietności, jak i umieralności w ostatnich latach w Polsce – jedynie przemiany występujące we współczesnych, wysoko rozwiniętych społeczeństwach, w których jednoczesne ograniczanie płodności i umieralności prowadzi do dynamicznie wzrastającego odsetka ludności w wieku poprodukcyjnym i zmniejszającej się frakcji dzieci i młodzieży¹.

¹ Obliczone dla ludności ustabilizowanej przy założeniu różnorodnego tempa wzrostu populacji i różnorodnych wartości dalszego trwania życia noworodka struktury ludności wg wieku znaleźć można w pracy Coale'a i Demeny'ego [1966], choć zaznaczyć należy, iż w wielu dzisiejszych społeczeństwach znacznie przekroczony został maksymalny, zawarty we wspomnianej pracy, poziom e_0 .

Przepływ międzypokoleniowy (zwany również transferem intergeneracyjnym) to przekaz posiadanych zasobów przez przedstawicieli jednej generacji przedstawicielom generacji innej. Samo pojęcie generacji przybiera w naukach ekonomicznych różny kształt w zależności od tego, czy patrzymy z punktu widzenia redystrybucji zasobów publicznych (z punktu widzenia analizy makro i mezo ważne są: wiek i aktywność zawodowa) czy zasobów rodzinnych (wówczas na poziomie mikro ważne jest jedynie miejsce w sieci związków łączących członków rodziny – *kinship-network*) [Lee 1995]. Te dwa pojęcia się oczywiście nie pokrywają. Rodzice i dzieci mogą bowiem być jednocześnie w wieku aktywności zawodowej lub wieku emerytalnym. Generacja również może być rozumiana w znaczeniu używanym w demografii czy też rachunkowości generacyjnej (*generational accounting*) – jako grupa osób urodzonych w tym samym roku kalendarzowym. W tym przypadku ekonomista stara się określić wpływ przynależności do danego „rocznika” na wzorzec, kalendarz i saldo transferów występujących w ramach redystrybucji zasobów – najczęściej na poziomie makro. Różne spojrzenia są również możliwe na rodzaj przekazywanych zasobów – i w tym przypadku w zależności od skali analizy rozróżnić można następujące rodzaje przekazywanego kapitału:

1) na poziomie mikro w ramach rodziny biologicznej i społecznej – kapitał genetyczny, uczuciowy, symboliczny, ideologiczny, kulturowy, społeczny, ludzki i ekonomiczny (finansowy i rzeczowy) [Masson, Gotman 1991];

2) na poziomach mezo i makro, w ramach instytucji publicznych (z oczywistych względów wymieniona powyżej lista rodzajów kapitału jest krótsza o dwie pierwsze pozycje).

Oprócz kapitału, pomiędzy różnymi generacjami krążą również dary w specyficznych postaciach – czasu, przybierające formę świadczonych sobie nawzajem usług [Szukalski 1999] oraz udostępniania posiadanej powierzchni mieszkalnej.

Ekonomista zainteresowany jest jedynie tymi rodzajami transferów, które można wycenić za pomocą jednej z dwóch podstawowych metod: odtworzeniowej (jaka byłaby rynkowa wartość zasobów, gdyby zakupić je na rynku) oraz badania kosztu alternatywnego postępowania (*opportunity costs*). Stąd też w analizie ekonomicznej przepływów międzypokoleniowych uwzględniane są jedynie przekazy tylko jednej z form kapitału – darów materialnych (tj. kapitału ekonomicznego) oraz usług. Co więcej, w analizach przepływów intergeneracyjnych w ramach rodziny pomijane są zazwyczaj transfery, których beneficjentami są dzieci i niepełnoletnia młodzież, gdyż w opinii badaczy zagadnienia odmienna motywacja przyświeca darom skierowanym do jednostek z poszczególnych grup wieku (brak jest zgodności co do całkowitej dobrowolności transferów skierowanych do osób niepełno-

letnich, w warunkach prawodawstwa nakazującego alimentację niesamodzielnego ekonomicznie potomstwa).

Ogółem bazując na trzech krzyżujących się klasyfikacjach (rozdzielających, kto jest organizatorem przepływów, kto jest ich odbiorcą oraz jaką postać przybierają) francuskojęzyczni badacze zagadnienia proponują wyodrębnić kilka podstawowych rodzajów transferów, przedstawionych w tab. I.B.1.

Tabela I.B.1

Rodzaje transferów międzypokoleniowych

Typ	Prywatne – w ramach rodziny (poziom mikro)		Publiczne – organizowane przez państwo lub inne instytucje publiczne (poziom mezo i makro)		
	kierunek	zstępni	wstępni	zstępni	wstępni
Transfery materialne		Spadki			Przyrost długu publicznego
		Dary – jednorazowe o dużej wartości	Dary	Dodatki rodzinne	„Emerytury pomostowe” i zasiłki dla osób starszych
		Pomoc finansowa (przy zakupie mieszkania, stała pomoc „na życie”) Wydatki edukacyjne	Pomoc finansowa (stała pomoc, opłacanie usług opiekuńczych)	Zasiłki dla bezrobotnej młodzieży Wydatki edukacyjne	System emerytalno-rentowy System opieki zdrowia
Transfery w „naturze”		Pomoc w naturze (udostępnienie mieszkań itp.)	Opieka nad osobami chorymi i niepełnosprawnymi	Przedszkola	Opieka zdrowotna
		Usługi opiekuńczo-wychowawcze			Domy opieki społecznej i domy spokojnej starości
		Opieka nad wnukami			

Źródło: [Kessler i in. 1991: 3].

Jak zatem wskazują zawarte w tab. I.B.1 przykłady, wyodrębnić możemy różnorodne postacie transferu międzypokoleniowego – w tym również i całkowicie niespodziewane (jak choćby odsetki od długu publicznego przekazywane posiadaczom oszczędności, tj. przede wszystkim osobom starszym).

Tym co łączy transfery międzypokoleniowe występujące na poziomie makro i mezo, jest ich obligatoryjny charakter – tak z punktu widzenia jednostki je finansującej (jest ona bowiem zobowiązana prawodawstwem do uiszczania podatków i innych danin publicznych służących do sfinansowania świadczeń pieniężnych, dóbr i usług przekazywanych osobom wchodzącym w skład innej generacji), jak i organizacji publicznej (wynikający z ustawodawstwa, nakazującego zapewnienie danego świadczenia osobom doń uprawnio-

nym). Oprócz podobieństw istnieją również i różnice, z których podstawowa związana jest z faktem, iż, o ile większość danin publicznych zbierana jest na poziomie ogólnokrajowym, o tyle znaczna część przepływów międzypokoleniowych dostarczanych przez instytucje publiczne organizowana jest na szczeblu lokalnym.

Z punktu widzenia poziomu makro najważniejszą konsekwencją przemian struktur demograficznych jest zakłócenie panującej w danej chwili równowagi pomiędzy liczebnością osób płacących podatki i quasi-podatki a liczebnością osób posiadających uprawnienia do korzystania z pomocy agend publicznych. Tym samym zakłócona zostaje wcześniej ustanowiona (przy założeniu braku deficytu budżetowego) równowaga pomiędzy wpływami i wydatkami rządowymi. Choć rozsądnym rozwiązaniem takiej sytuacji zdawałoby się poszukiwanie nowej dla danych warunków demograficznych równowagi, wymagałaby ona zastosowania bądź wzrostu obciążenia podatkowego, bądź redukcji świadczeń lub też zastosowania obydwu wspomnianych środków naraz. Zważywszy na typowy w warunkach systemu demokratycznego brak możliwości elastycznego podchodzenia do strony wydatków – czego podstawową przyczyną jest zasada praw słusznie nabytych, pozwalająca jedynie na wzrost wartości świadczeń² – jedyną możliwością jest manipulowanie wysokością obciążeń podatkowych i quasipodatkowych. Ponieważ, z kolei, nie można ich nadmiernie podwyższać³, pozostaje inne wyjście: zaciąganie długu publicznego.

Zaznaczmy w tym miejscu, iż w przypadku finansowania długu publicznego środkami krajowymi wierzycielami stają się jednostki posiadające oszczędności, czyli z reguły osoby starsze, natomiast dłużnikami gwarantującymi spłatę odsetek i rat kapitału osoby dopiero rozpoczynające karierę zawodową, dzieci, jak i przyszłe, nie narodzone jeszcze generacje. A zatem taka forma finansowania kosztów związanych z przemianami struktury demograficznej społeczeństwa automatycznie prowadzi do występowania utajonego transferu międzypokoleniowego – i to jednocześnie w dwóch wymiarach czasowych:

² Alternatywne wyjaśnienie odwołuje się do faktu, iż większość przepływów międzypokoleniowych stanowi przykład dóbr politycznych. Według teorii wyboru publicznego jest to jedna z odmian dobra publicznego (którego najważniejszą, z interesującego nas w tym miejscu punktu widzenia, cechą jest finansowanie ze środków publicznych). Koszty dobra politycznego są rozproszone na ogół płatników podatków, natomiast beneficjanci tychże przepływów są grupą ściśle określoną, która ze swej strony nie omieszka przy okazji najbliższych wyborów parlamentarnych swego poparcia uwarunkować zapewnieniem przywrócenia, bądź brakiem zmian, korzystnej dla siebie sytuacji.

³ Przemawiają za tym dwa argumenty: 1) liberalny pogląd, którego graficzną ilustracją jest osławiona krzywa Laffera, twierdzący, iż nazbyt wysokie podatki zniechęcając do pracy obniżają w efekcie wpływy do budżetu oraz 2) naturalna w epoce globalizacji i e-gospodarki obawa przed ucieczką nadmiernie opodatkowanego kapitału do innych krajów, gdzie efektywna stopa opodatkowania jest niższa.

po pierwsze pomiędzy żyjącymi generacjami posiadających kapitał a pracującymi z jednej strony, z drugiej zaś pomiędzy obecnie żyjącymi generacjami korzystającymi z hojności dzisiejszych rządów bazujących na ideologii „państwa dobrobytu” a generacjami jeszcze nie narodzonymi, które w przypadku odwołania momentu wprowadzenia w życie środków dostosowujących wydatki do wpływów zmuszone będą do wpłacania znacząco zwiększonych danin (świadczeń) publicznych. Ten drugi aspekt – który skądinąd poruszany bywa od niedawna – najpełniej w literaturze wyeksponowany jest w ramach prac z nurtu rachunkowości generacyjnej (zob. szerzej [Kotlikoff 1993], a zwłaszcza [Auerbach, Kotlikoff, Leibfritz 1999]). Niezależnie od wymiaru pojawia się ważny problem sprawiedliwości międzypokoleniowej, wchodzący do obszaru zainteresowań badawczych filozofów społecznych i ekonomistów od czasu opublikowania „Teorii sprawiedliwości” autorstwa J. Rawlsa.

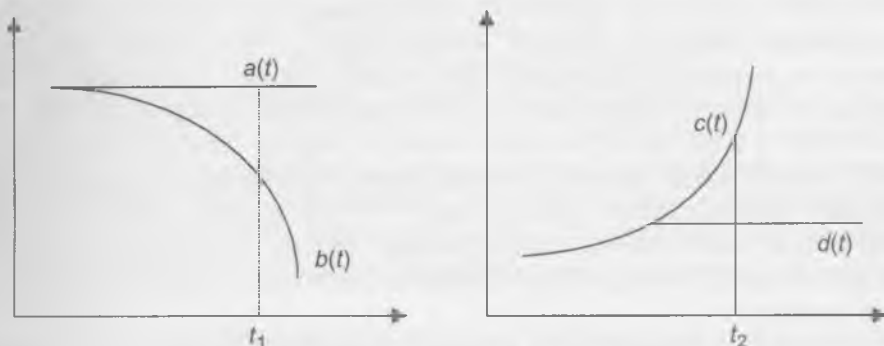
Teoretycznie rzecz biorąc, zwiększającym się kosztom związanym ze wzrostem odsetka osób starych towarzyszy obniżanie się – w warunkach redukcji płodności – kosztów zapewnienia wykształcenia osobom młodym. Jak już wspomnieliśmy, taki tok rozumowania jest jedynie teoretyczny, gdyż po pierwsze większość kosztów związanych z utrzymaniem i wychowaniem dziecka ponoszony jest przez osoby prywatne (ich rodziców), podczas gdy dla osób starych podstawowym źródłem dochodów są transfery publiczne, po drugie malejącej liczbie dzieci i młodzieży towarzyszy wydłużanie się okresu skolaryzacji, co pociąga za sobą wzrost kosztów jednostkowych z reguły w pełni niwelujący oszczędności wynikające z przemian ilościowych. Co więcej, wraz z postępującym procesem starzenia się ludności wzrasta waga ludzi starych jako wpływowej części elektoratu, co prowadzi do realizacji aspiracji tej grupy. W efekcie pojawia się dysparytet pomiędzy publicznymi nakładami na dzieci i młodzież a osoby stare⁴.

Mówiąc, z kolei, o wpływie przemian demograficznych na transfery międzypokoleniowe na poziomie mezo, podkreślić należy podwójną możliwość rozumienia tego pojęcia. Po pierwsze, mówić można o wpływie przekształceń struktury demograficznej według wieku danego regionu na saldo wpłacanych i otrzymywanych transferów finansowych w rozliczeniach danego regionu z budżetem centralnym. Po drugie zaś, o konieczności dostosowywania w ramach posiadanych środków struktury podaży dóbr publicznych i usług społecznych do wynikającego z przemian demograficznych popytu.

⁴ Znamiennym przykładem takiej ewolucji są dane podawane przez G. S. Beckera [1991: 371], wskazujące na zmiany stosunku między wydatkami publicznymi (federalnymi, stanowymi i lokalnymi) *per capita* na dzieci i młodzież do 22 roku życia (z włączeniem szkolnictwa wyższego) i na osoby w wieku 65 i więcej lat. W USA relacja ta wyglądała następująco: 1930 – 2.33, 1940 – 0.38, 1950 – 0.33, 1960 – 0.29, 1970 – 0.34, 1980 – 0.33. Jak zatem widzimy, zmiana przedstawia się mało korzystnie dla dzieci i młodzieży, i to pomimo zwiększonych nakładów związanych z upowszechnianiem się szkolnictwa średniego i wyższego.

W pierwszym z omawianych przypadków istota problemu polega na tym, czy przy danej wysokości składek podatkowych i *quasi*-podatkowych oraz danych, centralnie ustalanych, subsydiach celowych dany region więcej wpłaca, czy też uzyskuje od budżetu państwa i instytucji parabudżetowych. Ponieważ znacząca większość zobowiązań publicznych wypływa z sytuacji demograficznej (liczba dzieci pobierających naukę, liczba dzieci, których rodzice otrzymują zasiłek wychowawczy, liczba emerytów i rencistów, w przypadkach centralnego finansowania służby zdrowia liczba i struktura wieku mieszkańców, itp.) i jest niczym innym jak przepływem międzypokoleniowym (w powyższych przypadkach odpowiednio płacący podatki – przede wszystkim osoby w wieku produkcyjnym – wspierają inwestycje w kapitał ludzki przyszłych pracujących, obniżają koszty wychowywania potomstwa, przekazują środki utrzymania osobom w wieku poprodukcyjnym, finansują koszty leczenia chorych – te zaś w przeliczeniu na głowę najwyższe są wśród dzieci i osób najstarszych), stąd też zmiany struktury demograficznej ludności poszczególnych regionów kraju są podstawowym czynnikiem poprawiającym, lub pogarszającym, saldo transferów finansowych z budżetem centralnym. W efekcie regiony o wyższym odsetku ludności starszej, charakteryzującej się wysokim poziomem nakładów publicznych (emerytury, renty, opieka medyczna), odznaczać się będą dodatnim saldem – w jakimś stopniu jest to rekompensata za jednoczesne niższe tempo rozwoju gospodarczego i niższy poziom życia ludności w tych regionach.

W przypadku drugiego rodzaju transferów międzypokoleniowych na poziomie mezo podstawowa kwestia dotyczy maksymalnego dostosowania struktury popytu i podaży usług społecznych. Oczywiście można się zastanawiać, czy ten typ związków pomiędzy zmianą struktur demograficznych a transferem intergeneracyjnym nie występuje, aby na poziomie makro. Tym niemniej coraz częściej realizacja polityki społecznej poddawana jest zasadzie „myśl globalnie, działaj lokalnie”, co skłania do uznania poziomu mezo jako właściwego. Wraz z ograniczaniem dzietności i postępującym procesem starzenia się ludności zmienia się bowiem struktura popytu na finansowane i organizowane przez instytucje publiczne usługi – przykładowo potrzeba jest mniej szkół (zob. przykład odnoszący się do Łodzi [Szukałski 1999b]) i mniej oddziałów położniczych i pediatrycznych w szpitalach, zwiększa się natomiast zapotrzebowanie na opiekę geriatryczną ze strony osób starych, pojawiają się specyficzne potrzeby komunikacyjne, itp. (szerzej na temat powiązania między strukturą ludności a zgłaszanymi potrzebami na usługi społeczne zob. [Piekut-Brodzka 1991]). Typowa dla sektora publicznego podatność na wszelkiego rodzaju naciski i *lobbying* powodują, iż dostosowywanie się podaży do potrzeb wynikających z warunków demograficznych nie następuje zawsze, a jeśli już to ze znaczącym opóźnieniem.



Rys. I.B.1. Przemiany demograficzne a alokacja zasobów

Źródło: [Golini, Vivio 1996].

Zamieszczone rysunki przedstawiają stany nierównowagi pomiędzy popytem a podażą na rynku usług edukacyjnych (1) i medycznych (2), związane z jednoczesną ewolucją liczby osób w pewnym wieku a zasobami poświęcanymi na zaspokajanie potrzeb typowych dla danego wieku. Rysunek I.B.1.1 przedstawia sytuację, w której zmniejszaniu się liczebności osób w wieku przedprodukcyjnym ($b(t)$) towarzyszy utrzymywanie się stałego poziomu zasobów ludzkich i rzeczowych przeznaczonych na realizację potrzeb tej grupy – w tym przypadku nauczycieli oraz oddziałów szkolnych, zorientowanych na młodych ludzi ($a(t)$). W efekcie pojawia się rozbieżność pomiędzy potrzebami a możliwościami ich zaspokojenia (w chwili t_1 jest ona równa $a(t_1) - b(t_1)$), rozbieżność wynikająca z nadmiernego w stosunku do zapotrzebowania skoncentrowania kapitału fizycznego i ludzkiego w omawianym obszarze systemu szkolnictwa. Jednocześnie na rys. I.B.1.2 przedstawiony jest drugi możliwy stan nierównowagi, a mianowicie sytuacja, gdy potencjalny popyt utożsamiany z liczebnością interesującej nas zbiorowości rośnie, natomiast podaż zasobów jest stała. W sytuacji takiej, która w dziedzinie ochrony zdrowia ma miejsce w przypadku opieki nad osobami starszymi, również pojawia się nierównowaga: w tym przypadku jest to nierównowaga pomiędzy niedostatecznymi zasobami przeznaczanymi na ochronę zdrowia tej grupy wiekowej – geriatrycy, gerontolodzy, oddziały opieki dziennej itp. – ($d(t)$) a wzrastającą liczebnością omawianej grupy wiekowej. Wytłumaczeniem rozbieżności pomiędzy teorią a rzeczywistością jest fakt, iż podane przykłady dotyczą usług dostarczanych przez sektor publiczny, który kieruje się nie tyle zasadami rynku, ile zasadami opisywanymi w teorii wyboru publicznego, zaś usługi edukacyjne czy lecznicze są dobrymi przykładami wspomnianych wcześniej dóbr politycznych.

Ostatnim poziomem, na którym uwidoczniają się interakcje pomiędzy przemianami struktury ludności według wieku i przemianami wzorców transferów międzypokoleniowych, jest poziom mikro. Oczywiście to indywidualne decyzje matrymonialne i prokreacyjne oraz decyzje odnośnie do wyboru stylu życia (który w coraz większym stopniu określa stan zdrowia i wiek w chwili zgonu jednostki) zebrane łącznie odpowiadają za przeobrażenia struktury demograficznej według wieku. W tym miejscu interesować nas będą jedynie skutki owych indywidualnych decyzji dla obrazu transferów intergeneracyjnych występujących pomiędzy członkami różnych pokoleń tej samej rodziny.

Najważniejszą konsekwencją przemian wspomnianych decyzji jest zmiana dominującego modelu rodziny – poprzez jednoczesne wydłużanie się jej *lineage'u* wskutek redukcji umieralności, a tym samym równoczesnego występowania kilku generacji tej samej rodziny, oraz ograniczania dzietności i upowszechnienia się dobrowolnej bezdzietności [Szukalski 2000a]. W rezultacie wspomnianych przemian mamy do czynienia z rozrostem w ramach rodziny relacji wertykalnych i ograniczeniem relacji horyzontalnych.

Zmiana modelu rodziny pociąga za sobą odmienne wzorce międzypokoleniowego wsparcia⁵. Z jednej strony zmniejsza się bowiem liczba małych dzieci, wymagających stałej opieki przy jednoczesnym wzroście prawdopodobieństwa, iż dziadkowie owych małych dzieci będą żyć, znajdować się w dobrym zdrowiu oraz mieć ochotę i czas na aktywności pielęgnacyjno-wychowawcze. Z drugiej zaś strony wyraźnie zwiększa się odsetek rodzin posiadających sędziwych seniorów wymagających permanentnej opieki, a przynajmniej stałego „nadzoru” – znamienne pod tym względem są zarówno dotychczasowe, jak i prognozowane tempo rozrostu tej subpopulacji [Szukalski 2000b, 2000c, 2001]. W efekcie pojawia się nieznana wcześniej kategoria *sandwich generation*, tj. osób w wieku 45–60 lat, które jednocześnie czują się zobowiązane do okazywania pomocy zarówno swym dorastającym bądź rozpoczynającym dorosłe życie dzieciom, jak i swym sędziwym rodzicom, dotkniętym niejednokrotnie poważnymi, zdrowotnymi dolegliwościami.

Równocześnie fakt otrzymywania tak przez osoby stare świadczeń emerytalno-rentowych, jak i przez osoby młodsze wynagrodzeń czy zasiłków pomniejsza ważną niegdyś rolę pomocy finansowej, podnosząc jednocześnie znaczenie wszelkiego rodzaju usług – darów czasu [Szukalski 1999a]. Podejrzewać należy, iż w przyszłości wraz z utrzymywaniem się wśród kobiet łączenia aktywności zawodowej z posiadaniem potomstwa oraz

⁵ Zaznaczyć w tym miejscu jednakże należy, iż zgodnie z poglądem wyrażonym np. przez P. Ariesa [1980] to zmiana strategii międzypokoleniowej pomocy przyczyniła się do ograniczania dzietności w warunkach, gdy o powodzeniu życiowym potomstwa decyduje przede wszystkim zdolność rodziców do inwestowania w nie, zdolność wyższa w przypadku posiadania mniejszej liczebnie progenerity.

z dalszym zwiększaniem się częstości występowania rodzin posiadających w swych szeregach osoby niepełnosprawne (głównie wskutek dożycia do sędziwego wieku) waga transferu czasu będzie wzrastać.

Niektórzy badacze [Cherlin, Furstenberg 1986] twierdzą wręcz, iż współczesna relatywnie silna niezależność materialna poszczególnych przedstawicieli dorosłych generacji, ograniczając wagę więzi czysto instrumentalnej, prowadzi do wzmocnienia więzi emocjonalnej i do większej wagi transferów międzypokoleniowych jako świadectwa tejże więzi. W przypadku prawdziwości tej hipotezy spodziewać się należy w przyszłości wzrostu znaczenia dobrowolnych transferów.

Inną ważną konsekwencją wydłużania się średniego trwania życia kolejnych generacji jest spadek znaczenia darów *post mortem*. Spadki bowiem otrzymywane są obecnie w chwili, gdy jednostka jest już zazwyczaj w pełni samodzielna ekonomicznie i służyć bądź do zabezpieczenia własnej starości, bądź do ułatwienia rozpoczęcia dorosłego życia przez potomstwo [Marpsat 1991]. Zaznaczymy, iż w przyszłości – o ile wystąpi stan „implozji demograficznej” i tym samym dalsze szybkie starzenie się ludności – wzrośnie częstość i wartość spadków w efekcie pośmiertnego przekazywania posiadanego majątku przez relatywnie liczne pokolenia nielicznym potomkom. Przeciwdziałać tej tendencji może, spodziewana przez niektórych ekonomistów [Kotlikoff 1993], konieczność sięgania do własnych oszczędności w celu sfinansowania życia na starość – konsekwencja przemian struktury demograficznej w skali makro, pociągających za sobą trudności finansowe systemów emerytalnych i opieki zdrowotnej.

Zwrócić w tym miejscu warto uwagę na odwrócenie w ramach rodziny logiki transferów międzypokoleniowych dokonywanych za pośrednictwem organizacji publicznych. O ile wszelkie transfery publiczne premiują przede wszystkim osoby stare – które są głównymi beneficjentami systemów emerytalno-rentowych, zdrowotnych i które są posiadaczami kapitału pożyczanego odpłatnie do finansowania niedoborów środków publicznych (te trzy pozycje z reguły odpowiadają za większość wydatków budżetowych i parabudżetowych) – o tyle w rodzinie przepływ zasobów materialnych jest jednoznacznie skierowany od generacji starszych do tych, które rozpoczynają swe życie [Lee 1995].

Do tej pory mówiliśmy o wpływie przemian struktury wieku na przepływy międzypokoleniowe. Kończąc niniejszy punkt wypada zastanowić się nad tym, czy rozpatrywane powiązanie ma charakter sprzężenia zwrotnego. Trudno bowiem przyjąć, iż to jedynie czynnik ludnościowy w pełni determinuje występujące wzorce wsparcia międzypokoleniowego. Zależność tę bowiem równie dobrze można odwrócić – przemiany odnośnie do obowiązujących form transferu intergeneracyjnego wpływają i określają zachowania demograficzne, prowadząc w konsekwencji do przemian strukturalnych. Najbardziej

oczywistym przykładem tego typu związków jest – obok wspomnianej już tezy Ph. Ariesa – relacja pomiędzy wprowadzeniem obowiązkowych ubezpieczeń społecznych a redukcją zabezpieczającej funkcji potomstwa (stanowiło ono bowiem wcześniej ważny zasób, mający dostarczyć opieki na starość), redukcją prowadzącą do ograniczania liczebności progenitury. Domniemywać można, iż jest to tylko jeden z licznych związków tego typu. Pomijamy je jednakże świadomie w niniejszym tekście uznając, iż związane są raczej z polityką społeczną niż z tematem naszych zainteresowań.

Świadomość konieczności przeciwdziałania problemom wyłaniającym się z ewolucji zachowań demograficznych staje się coraz powszechniejsza. W przyszłości kwestia relacji pomiędzy różnymi generacjami stanie się zapewne jedną z kluczowych z punktu widzenia sytuacji społecznej, ekonomicznej i politycznej – w skrajnych sytuacjach prowadząc być może do dominacji (dzięki mechanizmom demokratycznych wyborów) osób starych, lub jawnie deklarowanego konfliktu pokoleń⁶. Stąd też już dziś np. w USA organizowane są – wspierane przez administrację rządową – programy rozwijania relacji międzypokoleniowych z osobami niespokrewnionymi, mające na celu wzmocnienie poczucia zobowiązań wobec osób z innych generacji [Uhlenberg 2000], traktowane jako jedna z możliwych dróg rozwiązywania problemów wynikających z przemian strukturalnych ludności.

Opracowania:

- Aries P., 1980, *Two Successive Motivations for the Declining Birth Rates in the West*, „Population and Development Review”, vol. 4.
- Auerbach A. J., Kotlikoff L. J., Leibfritz W. (eds.), 1999, *Generational Accounting Around the World*, NBER (National Bureau of Economic Research) – University of Chicago Press, Chicago, London.
- Becker G. S., 1991, *A Treatise on the Family*, 2nd, enlarged edition, Harvard University Press, London, Cambridge, MA.
- Cherlin A. J., Furstenberg F. F., 1986, *The New American Grandparents. A Place in the Family, a Life Apart*, Harvard University Press, Cambridge, MA.
- Coale A. J., Demeny P., 1966, *Regional Model Life Tables and Stable Populations*, Princeton University Press, Princeton, New Jersey.
- Cragg R., 1998, *The Demographic Investor. Strategies for Surviving the Pensions Crisis*, Financial Times – Pitman Publishing, London.
- Golini A., Vivio R., 1996, *Strategies for the Provision of Social and Health Care Services for the Elderly*, [w:] A. Lopez, G. Caselli (eds.), *Health and Mortality Among Elderly Populations*, Oxford, Clarendon Press.
- Kessler D., Masson A., Pestieau P., 1991, *Trois vues sur l'heritage: la famille, la propriete, l'Etat*, „Economie et Prevision”, vol. 100–101.

⁶ Brak jest (niestety) w polskim języku terminu tożsamego z angielskim słowem *ageism*, stąd też posługuję się kalką językową z języka niemieckiego, pomimo wyczuwalnej różnicy znaczeń.

- Kotlikoff L. J., 1993, *Generational Accounting. Knowing Who Pays, and When, for What We Spend*, Free Press, New York.
- Lee R., 1995, *A Cross-cultural Perspective on Intergenerational Transfers and the Economic Life Cycle*, [w:] *Seminar on Intergenerational Economic Relations and Demographic Change. Honolulu, Hawaii, 12-14 September 1995. Papers*, IUSSP, Liege.
- Marpsat M., 1991, *Les échanges au sein de la famille*, „Economie et statistique”, nr 239.
- Masson A., Gotman A., 1991, *L'un transmet, l'autre hérite...*, „Economie et Prévision”, vol. 100-101.
- Piekut-Brodzka D., 1991, *Fundusz populacyjny a zaspokajanie potrzeb ludności*, „Monografie i Opracowania”, nr 350, SGH, Warszawa.
- Szukalski P., 1999a, *Międzypokoleniowe przepływy czasu*, „Polityka Społeczna”, nr 3.
- Szukalski P., 1999b, *Demograficzne uwarunkowania popytu na usługi edukacyjne w Łodzi*, [w:] *Perspektywy demograficzne Łodzi i województwa łódzkiego*, red. J. T. Kowaleski, P. Szukalski, ZD UŁ, Łódź.
- Szukalski P., 2000a, *Ewolucja wielkości i struktury rodziny*, „Polityka Społeczna”, nr 4.
- Szukalski P., 2000b, *Ludzie sędziwi w Europie*, „Wiadomości Statystyczne”, nr 6.
- Szukalski P., 2000c, *Najstarsi Polacy: Szkic demograficzny*, „Gerontologia Polska”, vol. 8, nr 4.
- Szukalski P., 2001, *Dziadkowie, wnuki i pradiadkowie – szkic demograficzny*, „Problemy Rodziny”, nr 3.
- Uhlenberg P., 2000, *Integration of Old and Young*, „The Gerontologist”, vol. 40, nr 3.